

POLANICA-ZDRÓJ. Sezon morsowy otwarty z przytupem i... z Pszczółką Mają

Napisano dnia: 2025-10-19 20:54:30



(Inf. wł.). W Parku Wodnym w Polanicy-Zdroju odbyło się uroczyste otwarcie sezonu morsowego 2025/2026, które przyciągnęło blisko stu miłośników zimowych kąpiei z ziemi kłodzkiej i okolic. Wydarzenie odbyło się w niedzielę, 19 bm. i miało nie tylko radosny charakter, ale również wyjątkową oprawę - wszystko za sprawą jubileuszu 50-lecia bajkowej Pszczółki Mai, do którego nawiązywały stroje uczestników.



W wydarzeniu wzięli udział członkowie zaprzyjaźnionych z inicjatorem akcji - czyli Szalonymi Morsami - klubów, m.in. Sowiogórskie Morsy, Morsy Nysa, Otmuchowskie Morsy oraz Niedźwiedzie Polarne ze Stronia Śląskiego. Nie zabrakło również kuracjuszy z miejscowych sanatoriów. Oficjalnego przecięcia wstęgi, symbolicznie otwierającego nowy sezon, dokonały przewodnicząca Rady Miasta **Marlena Runiewicz-Wac** oraz wiceburmistrzynie **Agnieszka Pełyńska**. Jak się dowiedzieliśmy, w tym roku wiceburmistrzynie po raz pierwszy sama wzięła udział w morsowaniu - przewodnicząca uczyniła to już w roku ubiegłym.



Zanim uczestnicy zanurzyli się w zimnej wodzie, na rozgrzewkę czekała ich wspólna zabawa przy dźwiękach zespołu „Stodoła Blues” oraz energetyczne tańce z grupą Polanickie Rusalki. Muzyczno-taneczna rozgrzewka nie tylko przygotowała ciała do kąpiei, ale również wprowadziła wszystkich w radosny, integracyjny nastrój.

- Nasza grupa liczy około 30 osób. Można do nas dołączyć w każdej chwili. Nasze główne morsowisko jest w Młotach. Tam mamy swoją siedzibę, morsujemy co niedzielę o godzinie 10:00. Polanica jest naszym drugim domem i chcemy go rozpropagować, żeby każdy przyjezdny mógł tutaj skorzystać z zimnej wody - mówi Maja „Ruda” z klubu Szalone Morsy i dodaje: - Morsowanie to przepis na dobre samopoczucie, to integracja między ludźmi, dobra zabawa, no i przede wszystkim to jest wyjście z domu.

Jak dowiedzieliśmy się od "szalonego morsa" **Jana Stypuły**, jednym z mniej oczywistych, ale istotnych aspektów morsowania jest jego związek z tradycją naturoterapii, która stanowi fundament historii sudeckich uzdrowisk. Już w XIX wieku, w dobie pandemii gruźlicy, popularność zdobywały naturalne metody leczenia, takie jak zimne kąpiele, górskie spacery czy terapie wodne. W czasach, gdy brakowało skutecznych leków, to właśnie profilaktyka oparta na hartowaniu organizmu stanowiła podstawę leczenia. Polanica-Zdrój, jako uzdrowisko, wyrosła na tych praktykach, a współczesne morsowanie - choć w nowoczesnej odsłonie - stanowi kontynuację tych zdrowotnych tradycji.

Choć morsowanie niesie ze sobą wiele korzyści zdrowotnych, nie jest aktywnością odpowiednią dla każdego. Osoby z chorobami przewlekłymi, problemami kardiologicznymi lub innymi dolegliwościami powinny skonsultować się z lekarzem przed rozpoczęciem przygody z zimnymi kąpielami. Odpowiednie przygotowanie i ostrożność są kluczowe, by morsowanie było bezpieczne i korzystne dla zdrowia.

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

